

*Ewa Pańkowska*

DOI 10.15290/sw.2021.21.04

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Filologiczny

Katedra Badań Filologicznych „Wschód–Zachód”

tel.: +48 573 126 073

e-mail: e.pankowska@uwb.edu.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-3820-8224>

**W poszukiwaniu utraconego (czy nieosiągalnego?) szczęścia...  
Postmodernistyczno-buddyjski „traktat” Wiktora Pielewina:  
powieść *Тайные виды на гору Фудзи***

**Słowa kluczowe:** Wiktor Pielewin, szczęście, pieniądze, „mieć czy być”, buddyzm

Co kryje się pod pojęciem „autentycznego szczęścia” i co sprawia, że czujemy się naprawdę szczęśliwi? Czym jest szczęście dla współczesnego człowieka, zorientowanego przede wszystkim na wartości ekonomiczne i nastawionego na konsumpcję dóbr materialnych? Jak mierzyć poziom szczęścia i czy jest on zależny od pieniędzy?<sup>1</sup>. Czy owa zależność między pieniędzmi i stanem szczęśliwości jest jednostronna (pieniądze warunkują szczęście) czy też dwustronna (szczęście także daje pieniądze)? [Czapiński 2012, 52].

---

<sup>1</sup> Pieniądze znajdują się oczywiście wśród potencjalnych źródeł szczęścia i jak zauważa psycholog społeczny Janusz Czapiński: „Z początku sprawa wydawała się oczywista. Skoro zamożność warunkuje wyższą jakość życia, a niemal wszyscy ludzie chcieliby żyć jak najlepiej, pieniądze powinny dawać szczęście; dobrostan psychiczny powinien rosnąć w miarę bogacenia się” [Czapiński 2012, 51]. Jednak, jak dodaje profesor Czapiński, w miarę przybywania nowych wyników badań dotyczących właśnie związków między dobrobytem i dobrostanem psychicznym (chodzi tu głównie o interdyscyplinarne projekty badawcze, czerpiące z osiągnięć ekonomii i psychologii) zaczęła również rosnąć liczba pytań i wątpliwości. Co ciekawe, często używa się określeń „dobrostan psychiczny” („zdrowie psychiczne”), „szczęście”, „dobrobyt”, „bogactwo” jako synonimów. Warto także podkreślić, że w potocznym rozumieniu dobrobyt stanowi synonim bogactwa, natomiast szczęście uznać można za wyraz bliskoznaczny określeniu „dobrostan psychiczny” – zob. Niśkiewicz Z., 2016, *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*, „Studia Krytyczne” nr 3, s. 139–151.

Czy w dobie wszechogarniającej komercjalizacji szczęście przestaje być stanem ducha, a staje się towarem? Czy nie mylimy prawdziwego, głębokiego, trwałego szczęścia z krótkotrwałymi przyjemnościami<sup>2</sup> i czy nie zadowalamy się tym samym po prostu substytutami szczęścia, jedynie jego imitacją? Czy nieustannie poszukując szczęścia, paradoksalnie nie czynimy siebie coraz bardziej nieszczęśliwymi? Stawiamy sobie bowiem coraz to nowe wyzwania, nowe cele, których realizacja, jak nam się wydaje, sprawi, że będziemy w końcu szczęśliwi. Ostatecznie jednak często okazuje się, iż to, do czego tak uporczywie dążyliśmy, wcale nas nie uszczęśliwiło i dlatego też stawiamy sobie kolejne cele, wpadając w ten sposób w swego rodzaju pułapkę szczęścia, czyli w wir w istocie niekończących się „uszczęśliwiających rozszczeń i warunków” [Żmuda 2016, 41, 42]. Jak zauważają socjologowie, dotyka nas także zjawisko zwane „stressem szczęścia”. Obserwując znajomych, kolegów, przyjaciół, zawsze uśmiechniętych, radosnych, pogodnych, czyli, jak sądzimy, w pełni szczęśliwych, zaczynamy się zastanawiać, dlaczego my nie mamy takiego dobrego samopoczucia (najlepiej codziennie i we wszystkich sytuacjach), dlaczego my też nie potrafimy odczuwać szczęścia, tym bardziej że nie dostrzegamy obiektywnych przeciwskażeń ku temu. Nasuwa się więc tu kolejne pytanie, czy „szczęście przestaje być dobrą, daną możliwością, a zaczyna być społecznym obowiązkiem?” [Leśniewska, Filińska 2011, 141–142].

Wydaje się, iż podobne pytania o istotę szczęścia można by jeszcze długo mnożyć. Szczęście bowiem to, niewątpliwie, pojęcie wieloznaczne, wielowymiarowe i niezwykle subiektywne, które w związku z tym w zależności od podejścia może być różnie definiowane<sup>3</sup>, rozpatrywane w relacji z mądrością, duchowością, moralnością, sprawiedliwością, harmonijnym rozwojem osobowości, kategorią tożsamości, sensem życia, wolnością osobistą i niezależnością, dążeniem do czynienia dobra. Nie da się zatem wskazać jedyne, precyzyjnego i powszechnie uznanego określenia pojęcia „szczęście”<sup>4</sup>, nato-

---

<sup>2</sup> Jak konstatuje filozofka i etyczka Katarzyna de Lazari-Radek: „(...) często mylimy szczęście z zaspokajaniem wszystkich naszych pragnień, podczas gdy wiele z nich podyktowanych jest ulotnymi, krótkotrwałymi emocjami, nieistotnymi na dłuższą metę. (...) Szczęście jest pewnym subiektywnym poczuciem zadowolenia z życia jako całości, przyjemność jest uczuciem chwilowym, które mija” [de Lazari-Radek 2017, online].

<sup>3</sup> Oczywiście podejście do kwestii szczęścia i szczęśliwego życia zależne jest od panujących warunków ekonomiczno-społecznych, religii, zmian kulturowych [Cikała-Kaszowska 2016, 63].

<sup>4</sup> O nieprecyzyjności definicyjnej świadczy fakt, iż ludzie (zarówno ci „zwykli”, jak i specjaliści) opisują szczęście w sposób różnorodny, m.in. jako pomyślność, powodzenie, zadowolenie z pracy, zadowolenie doświadczane w kontaktach z otoczeniem (zadowolenie z życia rodzinnego i partnerskiego), zadowolenie ze stanu swojego zdrowia, dumę z wła-

miast z całą pewnością można stwierdzić, że różne definicje tego terminu posiadają jedną cechę wspólną, a mianowicie – oznaczają coś pozytywnego, przyjemnego, pożądanego i cennego, wartościowego, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z przedmiotowym czy też podmiotowym ujęciem szczęścia<sup>5</sup>.

Szczęście nieprzerwanie, bo od czasów starożytnych aż po dzień dzisiejszy, intryguje i pozostaje przedmiotem rozważań i badań myślicieli i naukowców z różnych dziedzin<sup>6</sup>. Poszukując uniwersalnej recepty na szczęście oraz uniwersalnego wzorca szczęścia, w pierwszej kolejności filozofowie, a następnie teologowie, psychologowie różnych orientacji, pedagodzy, socjologowie, antropolodzy, również ekonomiści, nawet przedstawiciele neurobiologii i nauk o mózgu, ale także twórcy kultury (poeci, pisarze, muzycy, twórcy filmowi) wciąż zgłębiają fenomen szczęścia i tym samym stale poszerzają i tak już wyjątkowo szerokie spektrum czynników (zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych) wpływających na doznawanie szczęścia<sup>7</sup>.

Do tej wciąż trwającej dyskusji na temat złożonej natury szczęścia przyłącza się niejako i Wiktor Pilewin, współczesny rosyjski prozaik, uznawany za czołowego przedstawiciela postmodernizmu, i czyni to oczywiście na sposób postmodernistyczny, a więc z dużą dozą ironii i zabawy stereotypami, ale też ze znaczącą domieszką wyraźnych nawiązań do nauk Buddy i innymi licznymi odniesieniami intertekstualnymi. Można pokusić się o konstatację, iż w powieści *Таинные виды на зоры Фудзу* (2018), która stanowić

---

snych osiągnięć, poczucie spełnienia życiowego, stan satysfakcji, stan samorealizacji, spokój umysłu i harmonię wewnętrzną, optymizm i energię, radość, czy też po prostu dobrą zabawę.

<sup>5</sup> „W pierwszym znaczeniu przez szczęście rozumie się wybitnie dodatnie wydarzenia, które kogoś spotykają, w drugim z kolei – wybitnie dodatnie przeżycia” [Porczyńska-Ciszewska 2013, 22].

<sup>6</sup> Mamy więc do czynienia z potocznym i naukowym rozumieniem szczęścia. W przypadku rozumienia naukowego wydzielić należy następujące ujęcia: filozoficzne, psychologiczne, teologiczne, edukologiczne, ekonomiczne, fizykalne (przyrodoznawcze) [Sztumski 2017, online].

<sup>7</sup> Trzeba na pewno wymienić uwarunkowania biopsychologiczne, a więc czynniki zaprogramowane genetycznie i cechy osobowościowe jednostki, uwarunkowania demograficzno-społeczne, materialne, ekonomiczne determinanty szczęścia – zob. Kanasz T., 2015, *Uwarunkowania szczęścia. Socjologiczna analiza wyobrażeń młodzieży akademickiej o szczęściu i udanym życiu*, Warszawa. Można jednocześnie zaryzykować twierdzenie, iż badania wpływu poszczególnych czynników na poziom szczęścia nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu doświadczane przez nas szczęście zależy od nas samych, od naszych samodzielnych decyzji, od naszych wolnych wyborów, a w jakim zaś – zjawisk i sił, które nie podlegają naszej kontroli, a zatem: „Kto lub co, poza nami samymi, decyduje o naszym szczęściu – inni ludzie, Bóg, dobra, które posiadamy, pieniądze?” [Zaleśkiewicz 2019, 66].

będzie przedmiot analizy poniżej, pisarz koncentruje swoją uwagę na jednym tylko aspekcie tej wielowątkowej debaty, a mianowicie na wzajemnej relacji między zamożnością i umiejętnością przeżywania szczęścia. Jak wiadomo, rozważania na temat zależności między zasobem dóbr konsumpcyjnych i środków finansowych pozostających do dyspozycji człowieka i poczuciem szczęścia zyskały już status klasycznych. Autor *Malego palca Buddy* zadaje zatem dość powszechne, a jednocześnie wciąż pozostające bez jednoznacznej odpowiedzi pytania: „czy szczęście można sobie kupić?”, „dlaczego bogaci ludzie nie są tak szczęśliwi, jak mogliby być?”, „czy szczęście jest kapitałem, na którym da się zarobić?”. Tu pisarz pośrednio dotyka: i problemu urynkowienia wszelkich ludzkich działań, i związanej z tym procesem komercjalizacji sfery duchowej, i zagadnienia uprzedmiotowienia relacji międzyludzkich, ale przede wszystkim uwydatnia wspomniane już zjawisko transformacji szczęścia w „zwykły towar/produkt”<sup>8</sup>, za którym tak uparczywie gonimy, na który wręcz „polujemy”<sup>9</sup>. Wszyscy dążymy do szczęścia (bo właśnie do tego zmusza nas nasza natura) i stąd też zapewne – masowe zapotrzebowanie na metody i techniki osiągnięcia upragnionego stanu szczęśliwości. W odpowiedzi na ten swoisty rynek potrzeb pojawiają się oczywiście liczni „świadczonodawcy szczęścia”: wykształceni psychologowie, psychiatri, psychoanalitycy, terapeuci, ale i zwykli naciągacze-manipulatorzy (jak chociażby wróżbici), którym ludzie nie żałują pieniędzy za poradę jak

---

<sup>8</sup> W obecnych czasach „sprzedać można wszystko: nie tylko produkty, lecz także osoby (np. polityków, gwiazdy) oraz idee i wartości – sukces, zdrowie, czy piękno” [Wieczorkowska 2008, 161].

<sup>9</sup> Tu powracamy do zasygnalizowanej już wyżej kwestii społecznego obowiązku czy też społecznego przymusu bycia szczęśliwym. W związku z tym warto przytoczyć słowa jednego z bohaterów powieści Michaiła Jelizarowa *Ziemia* (*Земля*, 2019): „(...) человек стоит перед каждодневным понуждением к свободному выбору. (...) обязан быть счастливым, успешным, рентабельным и конкурентоспособным, потому что иначе он – чмошник, нищеврод и лузер” [Елизаров 2020, 706]. Co ciekawe, w utworze tym również podjęto próbę zdefiniowania szczęścia: „(...) Счастье – такое же огромное Ничто, как и смерть... – А почему? – Да потому, что у смерти, и у счастья нет содержания! Непонятно, как их объяснить. Ничто – это то-то и то-то. (...) Счастье – блаженство в числителе и зависть в знаменателе. Блаженство – то, что ты испытываешь на физическом уровне: вкусная еда, секс, тачка, путешествие, деньги и возможность тратить их на свои увлечения – то есть всё, что приносит кайф. Но само по себе блаженство не существует. В нашем сознании оно всегда подвергается сравнению с блаженством других. И чем выгоднее это сравнение в нашу пользу, тем счастливее мы себя ощущаем... (...) счастье – самый большой наёбщик! (...) Прикинется, допустим, норковой шубой и заманивает: «Эй! Я счастье! Возьми меня!» Подхожу, хватаю... В руках только шуба, а счастья нет. А оно уже из другого угла ржёт, дразнится: «Тут я!»” [Елизаров 2020, 226–227]. Twórczość Jelizarowa, najczęściej sytuowana między postmodernizmem a „nowym realizmem” początku XXI wieku, bywa porównywana do dorobku artystycznego Piewlina.

osiągnąć wymarzony i trwały stan intensywnego zadowolenia (z życia, z pracy). Powstają też międzynarodowe organizacje zajmujące się świadczeniem szczęścia, a także instytucje, które prowadzą badania naukowe i próbują określić, jakie są indywidualne i społeczne drogi do dobrostanu i spełnienia (np. „Global Happiness Organization”, „Action for Happiness”, założony w 2013 roku Instytut Badań nad Szczęściem w Kopenhadze). Można więc powiedzieć, że dzisiejsza cywilizacja bombarduje nas ogromną ilością różnego rodzaju scenariuszy czy też recept na bycie szczęśliwym człowiekiem, to np. wegetarianizm, ubóstwo, redukcja potrzeb do minimum, asceza, kontemplacja, medytacje, pogarda dla dóbr materialnych, rezygnacja z konsumpcyjnego stylu życia [Sztumski 2017, online]. Otwartymi pozostają jednak pytania: „czy ten ogromny i niezwykle bogaty rynek usług uszczęśliwiania istotnie pomaga nam w odnajdywaniu drogi do prawdziwego szczęścia czy wręcz przeciwnie, utrudnia nam bycie szczęśliwym?”, a co najważniejsze, „czy należy uszczęśliwiać ludzi na siłę?”. Tu można odwołać się do nauk Buddy, który głosił, że szczęścia nie da się podarować, sprzedać lub narzucić nikomu na siłę. Źródło szczęścia bowiem ukryte jest w nas samych, w naszej prawdziwej naturze, a zatem każdy musi samodzielnie do niego dotrzeć [Szczyпка 2014, online]. Warto przytoczyć także słowa filozofa, profesora Wiesława Sztumskiego: „Trzeba pozwolić każdemu być szczęśliwym na swój sposób i w takim stopniu, w jakim sam potrafi uszczęśliwić się” [Sztumski 2017, online]. Tak więc, dążyć należy do „własnego szczęścia” i to dążenie – dostosować do swojego trybu życia i potrzeb, bezwzględnie trzeba więc tu zachować poczucie zgodności z samym sobą. Kopiowanie zachowań innych ludzi może bowiem spowodować efekt odwrotny do zamierzonego – doprowadzić do frustracji, a nawet depresji.

W powieści *Тайные виды на гору Фудзи* Pielewin, z właściwą sobie ironią i zjadliwością, niejako przestrzega przed takim „uszczęśliwianiem na siłę”, w szczególności zaś – przed uszczęśliwianiem z wykorzystaniem niekonwencjonalnych „technologii wspomagających”, które mogą nieść ze sobą określone zagrożenia (zwłaszcza jeżeli dojdzie do swego rodzaju nadużyć i niewłaściwego zastosowania owych technologii), powodować, na przykład, długotrwałe negatywne następstwa w sferze psychicznej, o czym boleśnie przekonują się bohaterowie analizowanego utworu – trzech rosyjscy oligarchowie. Ich losy zdają się potwierdzać tezę, iż „pieniądze – owszem – dają szczęście, jednak, gdy zaspokoją już podstawowe potrzeby<sup>10</sup>, dają go coraz

---

<sup>10</sup> Powszechnie wiadomym jest, że osiągnięcie szczęścia jest w zasadzie niemożliwe bez zabezpieczenia naszych podstawowych potrzeb i w takim kontekście pieniądze są oczywiście ważne.

mniej”<sup>11</sup> [Krok 2016, 52]. Trzeba tu dodać, iż na poziom naszego dobrostanu psychicznego w znacznym stopniu wpływa to, w jaki sposób dysponujemy zgromadzonymi przez nas środkami finansowymi. Wydawanie pieniędzy wyłącznie na wszelkiego rodzaju dobra luksusowe, służące do zaspokajania ekstrawaganckich potrzeb, ale będące też wskaźnikiem pozycji społecznej, raczej nie zapewni trwałego zadowolenia z życia: jak przekonuje bowiem Pielewini, widok kolejnych niezwykle drogich przedmiotów stopniowo przestaje już cieszyć, a spełnianie najbardziej wyrafinowanych pragnień i fantazji nie sprawia już radości<sup>12</sup>. Można powiedzieć, że w analizowanym utworze rosyjski prozaik prezentuje ludzi majątnych, skoncentrowanych na wyszukanych formach konsumpcji ostentacyjnej (konsumpcji na pokaz), podejmowanej w celu rywalizacji o status społeczny [Iwasiński 2015, 113], pokazuje ludzi zamożnych, którymi kierują samolubne pobudki, orientacja na samego siebie, próżność i zachłanność. Pielewiniowscy bogacze prowadzą wystawny, a właściwie rozwiązły tryb życia (by spektakularnie odróżnić się od ogółu i tym samym podkreślić swoją potęgę finansową), oddają się zatem wszelkim dostępnym przyjemnościom konsumpcyjnym i materialnym<sup>13</sup>, ale praktycznie nieograniczone zaspokajanie własnych zachcianek ich nie uszczęśliwia<sup>14</sup>. W związku z tym oligarchowie chętnie korzystają z kuszącej oferty<sup>15</sup> powieściowego „świadczeniodawcy szczęścia”, Damiana Ulitina, właści-

<sup>11</sup> Można tu dołączyć jeszcze dwa wnioski, po pierwsze: wzrost dochodów i dobrobytu wcale nie jest jednoznaczny ze wzrostem zadowolenia z życia, a poczucie szczęścia spada, jeżeli nasze szczęście uzależniamy wyłącznie od majątku [Niškiewicz 2016, 146]; po drugie: zdobywanie i ciągle pomnażanie wszelkich dóbr materialnych oczywiście może być częścią składową szczęśliwego życia, ale w żadnym wypadku nie powinno stać się sensem naszej egzystencji [Zmuda 2016, 51].

<sup>12</sup> „(...) У окончательных чемпионов далеко не все так хорошо, как кажется. В сказках разных народов существует архетип богача в рваной одежде, который получает удовольствие только от того, что спускается в подвалы и глядит на свое золото... (...) Такой канонический скупердяй в лохмотьях сегодня встречается редко. У настоящего скупого рыцаря будет и яхта, и шато на Лазурном берегу, и самолет. Это символы успеха, и они необходимы для бизнеса. Не будет только одного – внутренней радости от обладания ими. (...) Победа в битве за счастье формально одержана, но субъект счастья (...) стал ее жертвой. (...) а счастье... Где оно?” [Пелевин 2018, 65].

<sup>13</sup> A jak odkrył Budda: „Wszystkie przyjemności w nadmiarze stają się torturą i ukazują swoją prawdziwą naturę – cierpienie. Gdyby było inaczej, to moglibyśmy czerpać przyjemności bez końca, a świat byłby rajem, niestety jego prawdziwą naturą jest CIERPIENIE” [Szczyпка 2014, online].

<sup>14</sup> Jak konstatuje jeden z bohaterów omawianej powieści: „(...) богатые люди не всегда счастливы (...). Простые человеческие радости им давно надоели; чтобы испытать даже не «счастье» (...) – а обычное удовлетворение от жизни, приходится идти на ухищрения разной сложности и дороговизны. (...) В мире есть немало людей, помогающих нам тратить деньги в борьбе с депрессией и скукой” [Пелевин 2018, 99].

<sup>15</sup> „(...) Поверьте (...), я предлагаю уникальный опыт. Если уж тратить деньги,

ciela startupu sprzedającego najbogatszym Rosjanom różnorodne techniki uszczęśliwiania właśnie. Ostatecznie młody przedsiębiorca proponuje swoim wymagającym klientom niekonwencjonalną, a przy tym „wysoce zaawansowaną duchowo” metodę przywracania poczucia prawdziwego szczęścia<sup>16</sup>, a mianowicie buddyjską praktykę medytacji o nazwie „dhjana”<sup>17</sup>, bo jedynie ta, jego zdaniem, może okazać się tu skuteczna<sup>18</sup> i przynieść oczekiwany rezultat – uspokojenie ożywionego umysłu i uwolnienie go od wszelkich „mentalnych trucizn”, a w konsekwencji – ukojenie i wewnętrzny spokój, duchową radość, harmonię i równowagę: „(...) неподвижное, тончайшее, чистейшее счастье, доступное лишь очень сосредоточенному, ясному и спокойному уму” [Пелевин 2018, 132]. Innymi słowy, Ulitin oferuje oligarchom dostęp do „szczęścia w najczystszej postaci”, do szczęścia, wolnego od aspektu materialnego i wszelkich przyjemności zmysłowych, poddaje więc myśl nabycia „tego”, czego z całą pewnością zamożni Rosjanie nie posiadają, przy czym słowo „posiadać” odgrywa tu kluczową rolę. Należy uwypuklić fakt, iż jeden z trzech powieściowych bogaczy, Fiodor Siemionowicz, w rozmowie z Damianem deklaruje wyraźne zapotrzebowanie właśnie na „szczęście wzniosłe”, które, podkreślmy, chce kupić, ale jednocześnie oligarcha wskazuje na deficyt duchowości w swoim życiu i niejako zgłasza chęć wyjścia z takiego stanu swoistego marazmu duchowego. Fiodor Siemionowicz oznajmia:

(...) Мне важно, чтобы я в этой душе что-то такое пережил. Что-то высокое и окрыляющее. Светлое. (...) Что-то новое понял про жизнь и про себя... Чтобы опыт этот не в говно опускал, а поднимал к небу. Преобра-

---

то на это. К сожалению, очень мало людей на Земле имеет такую возможность. (...) Это будет не просто очень приятное переживание, а еще и крайне полезный для вашего внутреннего здоровья опыт” [Пелевин 2018, 14, 21].

<sup>16</sup> Należy uściślić, iż oferta Ulitina obejmuje także „tradycyjne procedury uszczęśliwiania”, które umownie nazwane zostały „ekshumacją niespełnionego marzenia”. „(...) Процедура организована так – клиент лежит на кушетке, а аналитик задает разные вопросы. И постепенно у него складывается общая картина... Та самая карта психики. Мы начинаем понимать, где остались ваши неутоленные желания, гейзеры ненависти, засорившиеся колодцы любви... (...) Начинать всегда надо с эроса. Особенно важны именно смутные, полуоформленные, ребяческие мечты. Детский сад, школа” [Пелевин 2018, 22, 23]. Jak można się spodziewać, „klasyczne” techniki uszczęśliwiania zawodzą, stąd też konieczność sięgnięcia po rewolucyjne i niestandardowe technologie.

<sup>17</sup> „Джана сама по себе – невероятное наслаждение, причем не столько физическое, сколько духовное (если такое разделение еще сохраняет в этих высоких пространствах смысл). Но если подняться туда прямо с мутного дна обычной буржуазной души...” [Пелевин 2018, 194].

<sup>18</sup> „(...) нужны экстраординарные, часто даже экстравагантные меры, ибо обычные рецепты счастья теряют на вершине всякий смысл” [Пелевин 2018, 18].

зовывал. В хорошем позитивном смысле. (...) Есть у тебя что-то необычное? Волшебное? (...) Ошеломляющее. Небывалое. Только без наркоты. Без таблеток, без уколов. Настоящее. Сильное. Светлое. (...) Потому что все, кроме такого счастья, у меня есть. Вопрос в том, можешь ли ты мне его продать? [Пелевин 2018, 90, 91].

Otwartym pozostaje zatem pytanie, czy to zainteresowanie pierwiastkiem duchowym ma charakter wyłącznie komercyjny, a w związku z tym czy mamy tu do czynienia jedynie z wciąż niezaspokojonym pragnieniem zdobywania i posiadania, posiadania za wszelką cenę, a więc często wbrew przyjętym zasadom moralnym<sup>19</sup>, czy może jest to tylko zwykła ciekawość (choć połączona z pewną dozą próżności<sup>20</sup>) i chęć przeżycia czegoś całkowicie nowego, takie „specyficzne” poszukiwanie nowych, intensywne doznań, ale już bez użycia jakichkolwiek wspomagających środków psychostymulujących, czy też może jednak rodzi się tu szczerza i autentyczna „tęsknota za duszą”, która z kolei wyzwała w bohaterze wewnętrzną potrzebę oczyszczenia i ożywienia rzeczonyj duszy<sup>21</sup>. Zaprezentowane pytanie implikuje kolejne, a mianowicie, czy człowiek splełtany, a wręcz zniewolony przez żądę posiadania jest w stanie się od niej uwolnić i czy to wyzwolenie przybliży go do upragnionego szczęścia. W ten sposób dotykamy odwiecznego dylematu ludzkości: „mieć czy być?”. Jak słusznie zaś zauważa psycholog społeczny Tomasz Zaleskiewicz: „(...) współczesne rozważania o szczęściu (...) przeplatają się z dysonansem między posiadaniem a byciem silniej niż kiedykolwiek wcześniej” [Zaleskiewicz 2019, 66].

W omawianym utworze Pielewin, co już zaznaczono wyżej, nawiązuje do buddyjskiego rozumienia szczęścia. W buddyzmie, jak wiadomo, pojawia się wątek ograniczania, a nawet wyzbywania się potrzeb i pragnień jako

---

<sup>19</sup> Tu warto przytoczyć słowa powieściowego „sprzedawcy szczęścia”: „(...) Между прочим, – сказал Дамиан, – вы сейчас призываете меня пойти против всего морального опыта человечества. (...) То, что вы описываете, называется, если совсем коротко, духовной радостью. Это высшее человеческое счастье. Принято считать, что такие вещи не продаются и не покупаются – это божья награда праведникам. А вы хотите это счастье купить. (...) Будете смеяться, могу (продать счастье – Е.Р.), – улыбнулся Дамиан. – Но дорого” [Пелевин 2018, 91].

<sup>20</sup> Jednak trzeba pamiętać, iż za taką „próżną ciekawość” (i zadufanie w sobie: „упоительное чувство божественной избранности”) może też spotkać nas kara i wydaje się, iż będzie ona w pełni zasłużona. Takie założenie potwierdzają słowa Pielewinowskiego oligarchy: „Надо было, конечно, догадаться, что боги заметят смертного, забравшегося в их тайный сад – и накажут за покражу яблок познания” [Пелевин 2018, 195].

<sup>21</sup> Fiodor Siemionowicz dochodzi do następującego wniosku: „(...) думал я, ведь именно за это я и плачу такие деньги. Чтобы занятому серьезными делами мирскому человеку показали этот самый не вечерний свет. И сам мой интерес к вопросу показывает, что не такая я плоская душа...” [Пелевин 2018, 117].



drogi do osiągnięcia szczęścia [de Lazari-Radek 2017, online]. Należy także dodać, iż Budda pragnienie skierowane ku rzeczom uważał za przyczynę ludzkiego cierpienia, a nie radości, dlatego też nauczał, że aby osiągnąć najwyższy stopień ludzkiego rozwoju, człowiek musi przestać łaknąć majątku [Fromm 2010, 29, 90]. Wydaje się zaś, iż obecnie to właśnie „mieć” coraz agresywniej zaczyna wypierać „być” i to niemal we wszystkich sferach naszego funkcjonowania, w związku z czym wartość istnienia zaczynamy utożsamiać z posiadaniem – w myśl zasady: „tym bardziej jestem, im więcej mam” [Zaleśkiewicz 2019, 66, 67]. W kupowaniu coraz to nowych przedmiotów, w gromadzeniu atrakcyjnych dóbr, pieniędzy, majątku<sup>22</sup> upatrujemy źródeł naszego szczęścia. Niewątpliwie, na taki stan rzeczy duży wpływ mają mass media i branża reklamowa, które dość skutecznie promują orientację materialistyczną i konsumpcjonizm jako modny i wygodny styl życia. Producenci i twórcy bloków reklamowych przedstawiają odpowiedni obraz szczęścia<sup>23</sup> – i jest to szczęście osiąganane przez nabywanie przede wszystkim. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem „wszechobecnie narzucanej potrzeby posiadania” (przy czym nierozzerwalnie związanym z nieprzerwanym procesem kreowania nowych potrzeb) coraz to większej liczby towarów, rzekomo obdarzających nas szczęściem [Gątarek 2018, 38]. W rzeczywistości nastawionej na konsumpcję i poszukiwanie przyjemności człowiek w swoim działaniu kieruje się zatem żądzą posiadania (i stopniowo, niestety, ztraca się w tym pragnieniu posiadania), co w konsekwencji powoduje, iż coraz bardziej separuje się on od modusu bycia<sup>24</sup>, a tym samym oddala się od

<sup>22</sup> W powieści *Тайные виды на гору Фудзи* odnajdziemy stosowny komentarz: „Деньги – это наркотик, на который сегодня с младенчества сажают всех. Девяносто девять процентов (...) пребывают в ломке. Один процент вроде бы прется, но...” [Пелевин 2018, 193].

<sup>23</sup> Jak trafnie zauważa jeden z bohaterów analizowanego utworu: „(...) мы все в рабстве у нарративов, и у каждой социальной страты они свои. Думаю, что за этим внимательнейшим образом следят – (...) не в целях служения абстрактному злу, а для оптимизации торгового баланса. Чтобы продать товар, надо сначала продать борозду в мозгах. (...) После этого люди получают радость уже не от «удовлетворения потребностей» (...), а от приближения своего образа к закачанному в них шаблону” [Пелевин 2018, 193].

<sup>24</sup> W tym kontekście niezbędnym jest odwołanie się do poglądów niemieckiego myśliciela Ericha Fromma, który w eseju filozoficznym pt. *Mieć czy być (To Have or To Be, 1976)* wskazuje na dwa podstawowe typy egzystencji: *modus* posiadania i *modus* bycia właśnie. Jak konstatuje filozof: „(...) Przez bycie rozumiem (...) taki *modus* egzystencji, w którym ani nie posiada się niczego, ani nie łaknie posiadania, lecz który pozwala na pełne radości, twórcze wykorzystanie własnych zdolności w ujednieniu (...) ze światem. (...) Posiadanie odsyła do rzeczy (...). Bycie natomiast związane jest z przeżyciem (...). (...) Warunkami wstępnymi *modus* bycia są niezależność, wolność i zdolność do krytycznego rozumowania. (...) „Być” wymaga rezygnacji z egocentryzmu i egoizmu (...). Dla większości ludzi rezygnacja z orientacji na posiadanie okazuje się jednak nazbyt trudna, wszelkie

szczęścia, gdyż „szczęście jest w swej naturze zjednoczone z «być»” [Zaleśkiewicz 2019, 72]. Posiadanie może okazać się jedynie iluzją szczęścia. Tu warto nawiązać do spostrzeżeń Matthieu Ricarda, buddyjskiego mnicha francuskiego pochodzenia, uznanego przez naukowców z Uniwersytetu Wisconsin za najszcześliwszego człowieka na świecie<sup>25</sup>. Ricard przekonuje, że nie powinno się gonić za szczęściem w świecie zewnętrznym, ale należy wejrzeć w głąb siebie (i odkryć czy też obudzić nasz wewnętrzny, duchowy potencjał), ponieważ: „szczęście jest stanem wewnętrznego urzeczywistnienia, a nie spełnieniem ograniczonych pragnień skierowanych na zewnątrz” [Ricard 2005, online].

W perspektywie krótkoterminowej kolejny zakup, kolejny nowy nabytek istotnie może poprawić nam nastrój, podnieść poczucie własnej wartości, ale należy pamiętać, że działa tu mechanizm koła zamkniętego. Im więcej posiadamy, tym więcej chcemy mieć<sup>26</sup>, czyli tak naprawdę nasze roszczenia nigdy nie milkną [Żmuda 2016, 43]. Jak dowodzi profesor Tomasz Zaleśkiewicz: „Wtedy właśnie zamyka się koło, ponieważ wcześniej czy później dojdziemy do przekonania, że skoro to, co już posiadamy, wcale nie czyni nas szczęśliwymi, to musimy mieć jeszcze więcej – większy dom, wygodniejszy samochód, nowocześniejszy telefon, modniejsze buty. I tak bez końca” [Zaleśkiewicz 2019, 72]. Można zatem konkludować, że „(...) po krótkiej chwili zadowolenia (lub raczej ulgi) z zaspokojenia pożądanego przedmiotu bądź przyjemności zmysłowych przychodzi obojętność lub nawet znużenie, a po pewnym czasie nowe pożądanie, nowe pragnienia, które sprawiają ból, gdy nie są

---

usiłowania w tym kierunku napawają ich lękiem i brakiem poczucia bezpieczeństwa (...). Nie zdają sobie sprawy, że pozbywszy się protezy własności, będą mogli wreszcie wykorzystywać samodzielnie właściwe im zdolności. Uniemożliwia zaś taką operację przekonanie, iż podobnie jak kalecy nie są w stanie poruszać się bez protez, tak pozbawienie ich posiadanych rzeczy zakończyć się musi upadkiem” [Fromm 2010, 34, 122, 123, 125].

<sup>25</sup> Skany mózgu Ricarda przeprowadzone z użyciem 256 umieszczonych na głowie sensorów wykazały niespotykane ilości fal gamma. Wiąże się to ze znacznie podwyższoną aktywnością lewej kory przedczołowej – odpowiedzialnej za pozytywne uczucia, a zmniejszoną aktywnością prawej – odpowiedzialnej za uczucia negatywne [*Oto najszcześliwszy człowiek świata* 2012, online].

<sup>26</sup> Można dokonać parafrazy tej myśli i sformułować ją następująco: „im więcej posiadamy, tym więcej możemy też stracić”. Wielu naukowców przekonuje, że silniejszej orientacji materialistycznej towarzyszy większe prawdopodobieństwo pojawienia się takich symptomów, jak: dominacja negatywnych emocji, depresyjność i lęk (przed utratą majątku, przed konkurencją) [Zaleśkiewicz 2019, 72]. Trzeba również wspomnieć o obciążającej psychicznie konieczności nieustannej rywalizacji – o ciągłym dążeniu do osiągnięcia pułapu wyznaczonego przez zamożność innych: „(...) Своего миллиарда у него не было (хоть оставалось немного), но в нижнюю часть разных списков и рейтингов он входил” [Пелевин 2018, 50]. W takiej sytuacji zatracą się wartość samego człowieka, ponieważ zaczynamy widzieć jedynie wartość jego majątku [Szczypka 2014, online].

zaspokojone” [Szczyпка 2014, online]. Innymi słowy, znowu czegoś chcemy i jesteśmy nieszczęśliwi, że tego nie mamy [de Lazari-Radek 2017, online]. Pojawia się więc realne zagrożenie, iż wpadniemy w pułapkę „wiecznego niezaspokojenia” i jednocześnie „przytłoczenia nadmiarem” (a z takiej pułapki nie jest łatwo się wydostać), a w rezultacie towarzyszyć nam zacznie stan permanentnego zawieszenia między nieskończonym pragnieniem posiadania (także pragnieniem spełniania wszelkiego rodzaju zachcianek) i przesytem<sup>27</sup> (znudzeniem<sup>28</sup> i rozczarowaniem), między ekscytacją i apatią (wypaleniem emocjonalnym), między nadzieją i zwątpieniem [Ricard 2005, online]. Można zaryzykować twierdzenie, iż właśnie w takim „stanie zawieszenia” tkwią bohaterowie omawianej powieści, bogaci, opływający w dostatki, a jednocześnie notorycznie nieszczęśliwi i w istocie samotni<sup>29</sup> członkowie społeczeństwa konsumpcyjnego. Propozycja powieściowego „sprzedawcy szczęścia” by wkroczyć na drogę medytacji buddyjskiej stanowi dla nich szansę doznania czegoś wyjątkowego, prawdziwego i wartościowego<sup>30</sup>, a tym samym daje możliwość wyrwania się, jak to ujmuje Fiodor Siemionowicz, z ich „fałszywego raj”, wypełnionego drogimi i unikatowymi przedmiotami, za którymi jednak skrywa się pustka: aksjologiczna, moralna, emocjonalna<sup>31</sup>. Co ciekawe, badacze zgłębiający istotę szczęścia oraz sposoby jego osiągnięcia zwrac-

<sup>27</sup> Można zaryzykować tezę, iż paradoksalnie, przesyty i wywołane nim znudzenie niekiedy bywają trudniejsze do zniesienia niż niemożność zaspokojenia określonej potrzeby: „скука (...) может быть страшнее нужды” [Мошков 2018, online].

<sup>28</sup> Tu warto zaprezentować Pielewinowską wersję ewolucji człowieka: „(...) сначала согнутая обезьяна, потом человекообразная обезьяна, потом прямой человек с дубиной, потом согнутый человек с папочкой и совсем уже скрюченный у компьютера... (...) Примерно так же мы эволюционируем и в рамках отдельной жизни. Наша личность в своем развитии проходит через множество стадий. И трагизм... ну, не трагизм, а своеобразие нашей судьбы в том, что самые сильные и мучительные желания посещают нас, когда мы еще не распрямили спину до конца. А когда у нас в руках появляется наконец папочка с деньгами и мы действительно можем себе кое-что позволить, нам... – Ничего уже не хочется (...)” [Пелевин 2018, 19–20].

<sup>29</sup> Wyniki coraz liczniejszych badań empirycznych pokazują, że pieniądze wzmacniają w nas poczucie niezależności, ale jednocześnie oddalają nas od bliskich (ogólnie od otoczenia) i w rezultacie stajemy się samotnikami skoncentrowanymi wyłącznie na własnej osobie, a przecież to właśnie relacje w rodzinie, przyjaciele i wspólnota należą do czynników odpowiedzialnych za to, w jakim stopniu czujemy się szczęśliwi [Zaleśkiewicz 2019, 67, 68, 73].

<sup>30</sup> „(...) Дамиан сказал, что эти джаны – самое возвышенное счастье на свете и ничего лучше точно не бывает” [Пелевин 2018, 117].

<sup>31</sup> Jak otwarcie przyznaje bohater, w „ofercie doznań i przeżyć” pozostała mu już jedynie krótkotrwała euforia narkotyczna: „Ни один наркотик не приносит устойчивой радости. Он дает лишь то, что называется английским словом «high» (кайф – Е.Р.). Временную, зыбкую и неустойчивую эйфорию, смешанную с постоянно растущим страхом этой эйфории лишиться” [Пелевин 2018, 194].

cają uwagę na fakt, iż rozczarowani nieszczęściami w obrębie własnej kultury zaczynamy szukać zadowolenia i satysfakcji z życia w społeczeństwach odległych. Amerykański psycholog społeczny Jonathan Haidt wręcz „zaleca stosowanie wszystkich dostępnych, pochodzących nawet z arsenałów odmiennych kultur, recept na szczęście”; poleca również zdobywanie szczęścia poprzez wspomnianą medytację właśnie [Szałek 2010, 316].

W analizowanej powieści Pielewin nawiązuje do dwóch sposobów (lub też systemów) kultywowania praktyki medytacyjnej: do drogi (rozwoju) wyciszenia-koncentracji i do drogi (rozwoju) wglądu-zrozumienia. W wyniku praktyki wyciszenia osiągnane są stany głębokiego pochłonięcia medytacyjnego zwane dhjanami – innymi słowy, dochodzi tu do stopniowego ustania aktywności mentalnej i zablokowania tym samym szkodliwych czynników umysłowych, wszelkich negatywnych emocji, przy czym owa blokada trwa tylko tak długo, jak długo medytujący pozostaje w stanie głębokiego skupienia, po jego zakończeniu niekorzystne tendencje mentalne powracają. Droga wyciszenia nie może więc doprowadzić do ostatecznego wyzwolenia, czyli do rozwinięcia wglądu w prawdziwą naturę zjawisk. Znaczący temat podkreślają, że praktyka koncentracji obciążona jest także innymi niedoskonałościami. W stanach głębokiego pochłonięcia medytacyjnego pojawiają się wyjątkowo przyjemne doznania, których nie da się z niczym porównać, a w związku z tym powstaje ryzyko uzależnienia od tego rodzaju mentalnej błogości i rozkoszy duchowych<sup>32</sup> [Polak 2011, online]. Jak konstatuje rosyjski prozaik, taka „wędrówka” po zakamarkach własnego umysłu jako praktyka medytacyjna i dyscyplina duchowa, mająca na celu samodoskonalenie, jest niezwykle

---

<sup>32</sup> Na podobne zjawisko zwraca uwagę również Pielewin: powieściowi bogacze także uzależniają się od nieznanych im dotąd, „niebiańskich” uczuć doświadczanych w dhjanach, dlatego też każdy kolejny powrót do znanej, wadliwej i niedoskonałej rzeczywistości staje się trudniejszy, ale i coraz bardziej przygnębiający. Jak opisuje to Fiodor Siemionowicz: „И особенно отчетливо понимаешь это, когда вываливаешься в мир из второй джаны. (...) я вот ощущал себя пассажиром туристического автобуса, которого только что провезли по раю, а потом ссадили в навозную кучу возле покосившегося крыльца – и сказали: «Экскурсия закончена». (...) И какая мне теперь была разница, что моя куча навоза покрашена золотой краской?» [Пелевин 2018, 130]. Tu warto jeszcze dodać, iż Pielewin umieszcza w analizowanej powieści dość kontrowersyjne stwierdzenie na temat medytacji, a właściwie na temat działalności Buddy, którego nazywa „dealerem i hakerem”: „(...) Он был дилером. (...) самым настоящим дилером – и за ним повсюду ходила ватага изощреннейших и опытейших торчков, которых он подсадил на самый изысканный и тонкий кайф в мире (на джаны – Е.Р.). (...) И еще Будда был великим хакером. (...) хакнул он (...) самый совершенный компьютер, который природа создала за пятнадцать миллиардов лет. Он хакнул человеческий мозг” [Пелевин 2018, 215]. Można zaryzykować konstatację, iż mamy tu do czynienia z dość oryginalnym ujęciem kwestii manipulacji i mentalnego zniewolenia, które nieustannie pozostają w centrum zainteresowań autora *Małego palca Buddy*.

trudna<sup>33</sup>, ale może okazać się równocześnie bardzo niebezpieczna, zwłaszcza dla jednostek niewtajemniczonych, które decydują się „wyruszyć” na taką „wyprawę” bez niezbędnej wiedzy teoretycznej (bez znajomości teoretycznych zasad buddyizmu), także bez stosownego wcześniejszego treningu mentalnego, ale przede wszystkim bez wewnętrznego, moralnego przygotowania i przekonania – elementy te są bowiem potrzebne, by w odpowiedni sposób rozpoznać i zareagować na wszelkie zjawiska, które mogą wystąpić podczas medytacji. Jednocześnie autor *Generation ‘P’* zapewnia, iż w dzisiejszych czasach wszystko można zorganizować i zrealizować, sugerując tym samym, że obecnie praktycznie wszystko wystawiane jest na sprzedaż – jak się okazuje, medytacyjne możliwości i umiejętności mnichów buddyjskich również. W związku z tym stan koncentracji i wyciszenia bez podejmowania jakiegokolwiek wysiłku fizycznego i intelektualnego (bez jakichkolwiek wyrzeczeń) osiągnąć mogą i bohaterowie omawianego utworu, ludzie, nieposiadający żadnego doświadczenia w zakresie medytacji. Co więcej, mogą oni przystąpić do kontemplacji bez konieczności oczyszczenia sumienia<sup>34</sup> i umysłu, bez konieczności przezwyciężenia własnych nawyków – swoich doznań duchowych „użyczą” im bowiem mnisi, a uczynią to za pomocą swego rodzaju „przekaznika emocji”, „cudownego” urządzenia o nazwie „emo-pantograf”. Można więc powiedzieć, że współcześnie i sfera *sacrum* staje się po prostu częścią globalnego rynku: „(...) сакральное не просто становится частью профанного, но некой услугой, предоставляемой за определенную плату. Становится одной из сфер рынка” [Мошков 2018, online]. Podsumowując, Pielewin opisuje zjawisko wyraźnego sprzężenia sfery duchowej ze sferą ekonomii<sup>35</sup>, ale jednocześnie przekazuje smutną prawdę o moralnej

<sup>33</sup> „Будда и его ученики практиковали особые состояния высокой концентрации, так называемые «джаны» – или, как их еще называют, медитативные абсорбции. Джана возникает, когда спокойный и бесстрастный ум целиком и полностью сосредотачивается на чем-то одном и перестает реагировать на все остальное. (...) Такие состояния сознания известны и сегодня, но не многим людям – в основном монахам, прошедшим долгую многолетнюю школу” [Пелевин 2018, 101, 102].

<sup>34</sup> W przypadku oligarchów z kryminalną przeszłością i niekoniecznie krystalicznie czystą teraźniejszością „oczyszczenie sumienia” byłoby raczej trudne czy wręcz niemożliwe do osiągnięcia – stąd też przed rozpoczęciem „medytacyjnego eksperymentu” pojawiają się u Pielewinowskich bogaczy pewne obawy. Fiodor Siemionowicz zauważa: „Конечно, перед опытом я волновался. Даже боялся. Все-таки речь шла о возвышенных духовных состояниях, которым обучал сам Будда. А я знал про себя много такого, что не всякому адвокату расскажешь. Какая уж там святость” [Пелевин 2018, 117].

<sup>35</sup> „(...) Буддийскую джану можно передать с помощью эмо-пантографа. (...) А мы трех монахов из Бирмы выписали. Из самой аутентичной древней традиции. Им на ремонт монастыря заработать, а нам...” [Пелевин 2018, 108, 109]. Rosyjski dziennikarz, Andriej Archangielskij mówi tu już nawet nie o komercjalizacji, a wręcz o „eksploatacji

degradacji współczesnego człowieka, który rezygnuje z „wielowymiarowości istnienia na rzecz zanurzania się w jednowymiarowości egzystencji, czyli w wymiarze pragmatystyczno-hedonistycznym” [Rarot 2018, 164]. Innymi słowy, pisarz mówi o prymitywizacji jednostki ludzkiej i jej przywiązaniu przede wszystkim do wartości przyjemnościowych, co, rzecz jasna, skutkuje utratą zainteresowania wyższym sensem życia i wartościami duchowymi:

(...) Когда Будда свои проповеди читал, люди сотнями просветлялись. Про Иисуса можно сказать практически то же самое. Их слова более или менее нам известны – остались в сутрах и Евангелиях. Но просветляются от них в последнее время не так чтобы слишком часто. Вот для этого (...) эмо-пантограф и нужен [Пелевин 2018, 117].

Refleksje dotyczące kwestii zależności między bogactwem, ekonomicznym dobrobytem i szczęściem stały się w analizowanym utworze doskonałym tłem dla kolejnej już w wykonaniu Pielewina odsłony rozważań na temat duchowej kondycji współczesnego człowieka<sup>36</sup>, który, niestety, coraz częściej gotów jest poświęcić „życie pełne treści” dla „wysokiego statusu materialnego” [Królicki 2018, online]. Rosyjski prozaik ponownie wyraża więc dość krytyczną opinię o przedstawicielach *Homo sapiens* i pokazuje cynicznych, próżnych, moralnie zepsutych, zapatrzonych wyłącznie w siebie i w swoje potrzeby ludzi, którzy, jak ujawnia pisarz, o władnięci są pragnieniem

---

i wyzysku cudzej duchowości”: „(...) Это эксплуатация уже не чужого труда, а чужого духа, (...) то, что одними достигается с помощью духовной дисциплины, другие теперь могут купить за деньги” [Архангельский 2018, online]. To spostrzeżenie można uzupełnić jeszcze następującym wnioskiem: „(...) Konsumpcyjna, materialistyczna odmiana hedonizmu upatruje szczęścia w gromadzeniu i korzystaniu z dóbr materialnych, czyniąc jednocześnie takim dobrem człowieka” [Wieczorkowska 2008, 166].

<sup>36</sup> Jak zauważa literaturoznawczyni Alicja Wołodźko-Butkiewicz, teksty Pielewina są swego rodzaju intelektualnymi rebusami, łamigłówkami, przesyconymi aluzjami do sytuacji Rosji współczesnej: do aktualnych wydarzeń politycznych, ekonomicznych, społecznych [Wołodźko-Butkiewicz 2013, 520]. Zawarte w powieści myśli i uwagi na temat istoty szczęścia stały się, na przykład, pretekstem do zaprezentowania mechanizmów funkcjonowania startupów w Rosji: „(...) девяносто процентов всех стартапов – это чистой воды кидалово. (...) Ну не в прямом уголовном смысле. Просто их начинают с одной целью – создать видимость движухи, чего-то такого многообещающего и рвущегося в небо, и сразу пока, никто не разобрался, эту видимость продать. Продают в таких случаях, по сути, презентацию с картинками, файл программы «power point», а деньги берут настоящие. (...) Работают не над идеей, а над слайдом. При этом продают, как правило, клон какого-нибудь клона, только слова подбирают другие, чтобы узнать было трудно...” [Пелевин 2018, 11]. Można powiedzieć, że w analizowanym utworze autor proponuje czytelnikom dość wybuchowy „koktajl” tematyczno-problemowy, w którego skład, oprócz wskazanych już w artykule zagadnień, wchodzi jeszcze między innymi: kwestia płci kulturowej (gender) i koncepcja „kobiety alchemicznej”, feminizm ezoteryczny i magia, akcja #MeToo, ruch body positive (ciałopozytywność) i zjawisko body shamingu.

nabywania własności i opanowani głodem zysku, nastawieni na ciągłe bogacenie się i maksymalną konsumpcję dóbr i usług<sup>37</sup>, a zatem jako cel życia wybierają „posiadanie bogactw”, a nie „bogactwo bycia”, to posiadanie właśnie staje się samą esencją ich bycia, natomiast z całą pewnością nie gwarantuje im osiągnięcia szczęścia [Fromm 2010, 17, 29, 30, 47]. To nieustające pragnienie posiadania, posiadania więcej niż mamy, okazuje się zgubne dla Pielewinowskich oligarchów, przynosi im bowiem permanentne cierpienie i przerażenie<sup>38</sup>, które uznać można za rodzaj kary, wymierzonej za ich chciwość i zachłanność, ale także za uleganie pokusie, jaka wiąże się z możliwością zastosowania uzyskanej mocy koncentracji i skupienia do celów zarobkowych, a takie działanie podczas medytacji jest niedozwolone i niedopuszczalne.

Powieściowym „poszukiwaczom szczęścia” nie wystarczają już mentalna błogość, spokój, cisza, czystość umysłu (stan bez myśli i bez bólu), doświadczane w dhjanach, dlatego też bez głębszej refleksji nad konsekwencjami swojego postępowania (i już bez nadzoru mnichów) rozpoczynają oni medytację wyzwajającego wglądu i zupełnie nieświadomie wkraczają na ścieżkę prowadzącą do osiągnięcia oświecenia<sup>39</sup>, uzyskują tym samym dostęp do wiedzy, na której przyswojenie z całą pewnością nie są gotowi. Ta wiedza bowiem, która w buddyźmie stanowi klucz do pełnego wyzwolenia i uwolnienia się od wszelkiego cierpienia, dla bohaterów analizowanego utworu staje się przekleństwem i źródłem paraliżującego strachu<sup>40</sup>. Zysku-

<sup>37</sup> Współczesny człowiek stał się przede wszystkim konsumentem, a konsumpcja jest już nie tylko przywilejem, prawem, lecz stała się przymusem, a nawet nałogiem [Wieczorkowska 2008, 161].

<sup>38</sup> Jak ujmuje to Fiodor Siemionowicz: „я ощущал только имманентный ужас бытия” [Пелевин 2018, 343].

<sup>39</sup> Bodźcem do działania nie jest tu oczywiście chęć głębszego zrozumienia i wnikięcia w istotę oświecenia, lecz dość prymitywne pragnienie doznania „jeszcze czegoś lepszego niż w dhjanach”: „(...) Джаны являются этапами на пути к просветлению. Вы как бы поднимаетесь по ступеням к вершине. (...) Если к вершине поднимаются по ступеням (...), то, наверно, хотят что-то на этой вершине найти. Что-то такое, чего на самих ступенях нет. Логично? А то зачем все это надо. Устроился на удобной ступеньке и торчишь себе всю жизнь. Если наверх поднимаются, значит, там лучше” [Пелевин 2018, 198].

<sup>40</sup> Jak konstatuje jeden z bohaterów: „(...) Причем такой страх, какого у нормально-го человека вообще не бывает” [Пелевин 2018, 241]. Warto tu wspomnieć o filmie *Cel* (*Мишень*, Rosja 2011) w reżyserii Aleksandra Zeldowicza (scenariusz napisany został we współautorstwie z Władimirem Sorokinem). Akcja filmu rozgrywa się w niedalekiej przyszłości, w 2020 roku: „(...) «Мишень» изображает российское общество недалекого будущего (...) – точнее, современное, лишь слегка «замаскированное» под будущее (...)” [Кукулин 2013, online]. Bohaterowie filmu to przedstawiciele bogatej elity społeczeństwa, ludzie, w których dostatnie i bezproblemowe życie wkradła się nuda i zniechęcenie, ale tak-

ją oni wgląd w nietrwałość (bezzażniowość, niesubstancjonalność, pustkę) i zmienność natury wszystkich zjawisk<sup>41</sup> i przeżyć, przy czym należy tu podkreślić, iż buddyzm odrzuca także „pogląd o istnieniu trwałej, samoistnej jaźni, konstytuującej osobę czy osobowość człowieka” [Sieradzan 2007, 18]. Jak dowodził Budda, nie ma w nas żadnego stałego i niezmiennego tworu (doktryna braku „ja” lub iluzoryczności *ego*) – nasza wewnętrzna natura to raczej zbiór pewnych cech i skłonności, które nieustannie się zmieniają [Pasterski 2016, online]. W związku z tym „system buddyjski w centrum swojego zainteresowania stawia konieczność pozbycia się przekonania o istnieniu *ego*, ja lub jakiegokolwiek podmiotu, który można by uznać za fundament indywidualnego bytu” [Przybysławski 2009, 93]. Jeżeli zaś rozpoznamy, że żadne rzeczywiste „ja” nie istnieje, to wówczas przestaniemy być „tarczą, do której mierzy cały świat” [Nydahl 2008, 80]. Nikt i nic już wtedy nie będzie w stanie nas zranić<sup>42</sup>. Konkludując powyższe uwagi, można stwierdzić, iż w buddyzmie źródłem cierpienia jest przywiązanie do tego, co przemijalne, a zatem sposobem na wyzbycie się cierpienia jest wyciszenie wszelkiego przywiązania, wrodzonego lub nabytego. Jednak ludzie wykazują zdecydowaną tendencję do przywiązywania się do obrazu siebie, do rzeczy materialnych. Jak wiadomo, posiadanie czegoś, co się lubi, skutkuje przywiązaniem do tego czegoś, a z kolei z takiego przywiązania bierze się strach przed utratą [Szczypka 2014, online]. Właśnie tego rodzaju lęk, świadomie przez Pielewina przerysowany, odczuwają powieściowi bogacze, wyjątkowo

---

że strach przed śmiercią. W związku z tym wyruszają oni do porzuconego jeszcze za czasów ZSRR kompleksu astrofizycznego (tajemniczego reaktora) w górach Ałtaju, który, jak nie się wieść, przywraca sprawność i młodość właśnie. Jednak życie wieczne ma swoją cenę: po „odmłodzeniu” wszystkie negatywne skłonności, nałogi, wady, do tej pory skrzętnie skrywane przed światem, zaczynają ujawniać się z ogromną siłą. Tak więc, bohaterowie omawianego filmu z kolei nieśmiertelność postrzegają jako swego rodzaju ekskluzywny towar. Literaturoznawczyni Aleksandra Zywert podkreśla: „(...) Nie każdego wbrew pozorom na niego stać, bo okazuje się, że życie wieczne oznacza trwanie w prawdzie bez możliwości odwrócenia tego procesu. (...) życie wieczne to nie perspektywa doświadczania nieustannej prostej przyjemności (...), lecz brzemień, a nawet (w obliczu niedoskonałości natury ludzkiej) przekleństwo, kara za pychę” [Zywert 2020, 51, 52].

<sup>41</sup> Trzeba dodać, że osiągnięcie oświecenia wiąże się z trwałą i nieodwracalną zmianą odbioru rzeczywistości: „(...) если радостное счастье джан является лишь временным переживанием, то глубокие инсайты випассаны остаются с медитатором навсегда. Происходит перманентная трансформация восприятия” [Пелевин 2018, 197–198].

<sup>42</sup> Powieściowy buddolog wyjaśnia: „(...) Собственно говоря, инсайты в непостоянство и неудовлетворительность, кажутся такими мучительными и страшными только до тех пор, пока сохраняется иллюзия персонального «я» – того, с кем это якобы происходит. Страдает именно эта иллюзия. Но после вхождения в поток она рассеивается (...)” [Пелевин 2018, 244].



głęboko pograżeni przeciwieństwie w modusie posiadania<sup>43</sup>. Pisarz w pewnym sensie odwraca typową sytuację, gdyż zasadniczym problemem nie jest tu niebezpieczeństwo utraty majątku (to byłoby jeszcze do zaakceptowania i, co najważniejsze, do odrobienia), ale fakt zniknięcia (czy też pustki) „ja” jego właściciela<sup>44</sup>, dla którego tak istotne do tej pory dobra materialne automatycznie stają się całkowicie bezużyteczne<sup>45</sup>:

(...) Я вот про себя знаю, что я кое-чего в жизни достиг. И даже очень много достиг. Я, например, собственник этой яхты. (...) Если этот собственник исчезнет, полностью и бесповоротно, чья это тогда будет лодка? (...) Тело живет, бабло на счетах, бизнес работает, а самого главного уже нет. Да это ведь хуже инсульта! Там будешь хоть парализованный, но ты сам и с бабками. А здесь... Кому деньги-то достанутся, если личность исчезнет? Не один ли хрен – деньги потерять или того, у кого они есть? (...) Второе хуже (...). В первом случае можно опять их для себя заработать. А во втором уже нет. (...) Вот именно! (...) Если меня уже нет, зачем мне тогда все это? Лодка, домик у моря, все дела? [Пелевин 2018, 244, 246].

W rozbudowanej i złożonej sieci odniesień intertekstualnych na pierwszy plan w analizowanym utworze wysuwają się nawiązania do japońskiej miniatury poetyckiej autorstwa Kobayashiego Issy (1763–1828), a mianowicie do haiku o ślimaku, powoli wspinającym się na górę Fudzi<sup>46</sup>. Zgodnie z obecną w haiku strategią wieloaspektowego zestawiania ze sobą ludzkiej i nie-ludzkiej egzystencji, a także symbolicznego, jak i rzeczywistego obrazowania zwierzęcia, ów brak pośpiechu ślimaka można by połączyć z powściągliwym zaspokajaniem materialnych potrzeb (czy nawet z całkowitym wyzwoleniem się z pragnienia) oraz umiejętnym korzystaniem z życia, innymi słowy, ślimak może w ten sposób reprezentować modelową z perspektywy buddyźmu kondycję człowieka [Filipowicz 2016, 209, 210], który niezwykle cierpliwie podąża na szczyt i za ten umiar w dążeniach, za opanowanie ostatecznie otrzyma zasłużoną nagrodę. Odwołując się do tradycji buddyjskiej właśnie, osiągnięcie owego szczytu przez ślimaka-człowieka w ujęciu metaforycznym odczytać można jako osiągnięcie tak zwanego przebudzenia

<sup>43</sup> Они не готовы „ради достижения абсолютной нирваны отказаться от своей субъектности – а значит, собственности” [Кириенков 2018, online].

<sup>44</sup> Пелевинowski znawca buddyźmu dodaje: „(...) А вас уже не будет. Будут ментальные состояния, сменяющие друг друга. (...) Но собственника ни у этих мыслей, ни у вашей яхты после этого не будет уже никогда...” [Пелевин 2018, 244].

<sup>45</sup> „(...) То есть, все будут думать (...), что лодка моя? Кроме меня?” [Пелевин 2018, 244].

<sup>46</sup> „Pnij się ślimaczku, na sam szczyt góry Fudzi – ale powoli!” – Kobayashi Issa, *Haiku*, w tłumaczeniu Ryszarda Krynickiego.

i wspomnianego już całkowitego oświecenia – wyzwolenia od wszelkich iluzji tworzonych przez umysł<sup>47</sup>. Należy tu uściślić, iż góra Fudzi (po japońsku Fudzijama) jest miejscem świętym, czczonym przez buddystów, którzy uważają ją za wrota do innego świata. Powieściowym „ślimakom” również udaje się wspiąć na metaforyczny szczyt góry Fudzi, tyle że trafiają tam, po pierwsze, zupełnie niezasłużenie i nieuczciwie, co zdaje się szczególnie podkreślać Pielewin, po drugie zaś, dostają się tam jednak przypadkowo, nie zdając sobie sprawy, że majestatyczna i pełna uroku góra Fudzi to także czynny, a więc i niebezpieczny stratowulkan. Konkludując, „pobyt na świętym szczycie”, z którego „roztacza się” wyjątkowo wyraźny wgląd w prawdziwą naturę rzeczywistości, dla Pielewinowskich bogaczy nie przynosi upragnionego szczęścia, wprost przeciwnie – staje się początkiem przerażającego koszmaru, od którego później bezskutecznie próbują się oni uwolnić<sup>48</sup>. Tu wracamy do poruszonej już wcześniej kwestii, iż szczęście każdego z nas jest inne. Jak trafnie bowiem zauważa buddyjski mnich Matthieu Ricard: „tak naprawdę niegodziwiec, szaleniec, człowiek dumny i zarozumiały też przecież próbują dążyć do szczęścia na swój sposób” [Ricard 2005, online]. Pielewin zaś sugeruje, że dla rosyjskiego oligarchy szczęście w żadnym razie nie wiąże się ani z moralnym samodoskonaleniem, ani z dążeniem do poznania prawdy<sup>49</sup>, dlatego też żeby odzyskać utraconą równowagę życiową i względny spokój, paradoksalnie, musi on zawrócić z drogi rozwoju duchowego i wrócić na „ścieżkę rozpusty, upadku (naruszania wszelkich zasad) i niewiedzy”: „(...) Но должен оставаться и путь вниз. Если полностью прекратить медитативную практику, отказаться от духовной ясности... Сверзиться, так сказать, назад в пучину омрачений, из которых перед этим удалось вынырнуть...” [Пелевин 2018, 248].

---

<sup>47</sup> Oświecenie jest stanem czystej, jasnej świadomości, wolnej od złudzeń, wszelkich niewłaściwych przekonań, całego błędnego, pokrętnego myślenia, wszelkiej niejasności, wszelkiego zaciemnienia, całego mentalnego uwarunkowania i wszystkich uprzedzeń – zob. *Przewodnik po buddyjskiej ścieżce*, 2013, przekł. Smagacz H., Bartnik K., Kraków.

<sup>48</sup> Warto przytoczyć tu słowa powieściowego „sprzedawcy szczęścia”: „(...) вершина Фудзиямы – несомненный символ высочайшего достижения. (...) Но как быть, если улитка все-таки добралась до вершины Фудзи? Или, вернее, каким-то чудом там оказалась – потому что, между нами говоря, честно доползти туда по склону нельзя? (...) А сама гора Фудзи – это активный вулкан, извержение которого может начаться в любой момент. Те улитки, которые (...) где-то там на склоне, ничего не знают. Но улитки на вершине помнят про это каждую секунду... Попробуй забыть, что живешь на действующем вулкане. Представляете, каково у них на душе?” [Пелевин 2018, 16, 17].

<sup>49</sup> „Одним для достижения этого состояния (счастья – Е.Р.) нужна истина, другим – её отсутствие” [Меркулова 2018, online].

Trudno nie zgodzić się z opiniami części znawców i badaczy literatury, którzy zarzucają autorowi *Generation 'P'* wariantowanie tych samych tematów<sup>50</sup>, wskazują na liczne samopowtórzenia w jego kolejnych tekstach, chociaż można to oczywiście uznać jedynie za cechę charakterystyczną (pe-wien wyróżnik) jego metody twórczej. Omawiana w niniejszym artykule powieść *Тайные виды на гору Фудзи* nazywana bywa, na przykład, „najbardziej buddyjskim”<sup>51</sup> spośród wszystkich utworów napisanych przez Pielewina i istotnie wszelkie aluzje i odwołania do buddyzmu są tu wyjątkowo czytelne. Nieżyczliwi pisarzowi krytycy w związku z tym mogliby zapewne powiedzieć, że „wszystko to już u Pielewina było”: i buddyjska droga do wyzwolenia-oświecenia, i krytyczne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość i ludzi, uwikłanych w mechanizmy wszechogarniającej komercjalizacji i utowarowienia. Niewątpliwie, są to motywy typowe dla prozy Pielewina<sup>52</sup>. Zwraca uwagę natomiast fakt, iż zaproponowana przez pisarza analiza kondycji współczesnego człowieka jest tu wyjątkowo niepokojąca, ale i głęboko przygnębiająca. Oczywiście, pocieszającym może wydawać się to, że autor *Świętej księgi wilkołaka* opisuje zachowania wybranej grupy zamożnych obywateli, którzy nawet własnego bogactwa doświadczają jako pewnego braku i nie potrafią docenić tego, co już posiadają. Jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, iż mamy tu do czynienia z postmodernistyczną grą-kamuflażem, a więc Pielewin chce w ten sposób ogólnie wyrazić swoją opinię na temat współczesnych przedstawicieli gatunku *Homo sapiens*, którzy, jego zdaniem, na drodze rozwoju duchowego ponoszą nie tylko porażkę, ale wręcz totalną klęskę – w groteskowym ujęciu Pielewina ów rozwój jest dla nich nawet szkodliwy, co z kolei oznaczałoby, że pogoń za dobrami materialnymi niezwykle mocno dewastuje system wartości. Nasuwa się tu pytanie, czym podyktowana jest ta krytyka, czy wynika ona

<sup>50</sup> Za stały element książek rosyjskiego prozaika można uznać także kąśliwe komentarze pod adresem krytyków i recenzentów literackich: „(...) Что хотел сказать рецензент по существу? Черт его знает, но желчь так и брызжет. Работу критика я еще могу понять – пересказал кое-как чужой сюжет, добавил запаха своих подмышек, и готово. Но этот-то даже объяснить не смог, о чем книга. Зато насрал. (...) Нет ничего ядовитее завистливой уязвленности мелкого человека” [Пелевин 2018, 343].

<sup>51</sup> Zob. Юзефович Г., 2018, «Тайные виды на гору Фудзи»: откровенная духовная проповедь, [online], <https://meduza.io/feature/2018/09/20/taunye-vidy-na-goru-fudzi-otkrovennaya-duhovnaya-propoved>, [21.03.2021].

<sup>52</sup> Należy dodać, iż Pielewin, jako uważny (a przy tym niezwykle złośliwy) obserwator otaczającego go świata, ale i wyrafinowany prowokator, wciąż nie przestaje zaskakiwać odbiorców doborem prezentowanych tematów, ale przede wszystkim ich kontrowersyjnym ujęciem, budzącym zazwyczaj silne emocje i skrajne reakcje – od bezwarunkowej i entuzjastycznej akceptacji do całkowitego odrzucenia. Tak jest i w przypadku powieści *Тайные виды на гору Фудзи*.

ze swego rodzaju troski o człowieka i chęci przypomnienia mu, iż do prawidłowego funkcjonowania potrzebne jest nie tylko oczyszczenie ciała, ale także oczyszczanie duszy i umysłu<sup>53</sup>, czy też, może, jest po prostu przejawem mizantropii<sup>54</sup>, o którą autor bywa posądzany<sup>55</sup>, chociaż w szczególności przypisuje mu się mizoginię. Zamieszczone w analizowanej powieści uproszczone, a wręcz banalne wnioski dotyczące kwestii przedmiotowego traktowania kobiet (kobieta postrzegana jako dekoracja, własność, dodatek i trofeum), ośmieszające i deprecjonujące komunikaty na temat ruchu feministycznego, jak i na temat akcji #MeToo przez wielu odebrane zostały jako egzemplifikacja właśnie głębokiej niechęci do przedstawicielek płci pięknej<sup>56</sup>. Jednocześnie nie można wykluczyć, że te nieprzychylnie, ironiczne uwagi nie są wymierzone bezpośrednio w kobiety, a stanowią raczej formę prowokacji artystycznej, której celem jest przekazanie pewnego przesłania czy też ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem wypaczania założeń leżących u podstaw działalności określonych ruchów i akcji społecznych<sup>57</sup>, co prowadzić może do popadania w skrajności i radykalizm<sup>58</sup>.

Podsumowując niniejsze rozważania, stwierdzić należy, iż w omawianym utworze Pielewin krytycznie ocenia zarówno zachowania kobiet, jak

---

<sup>53</sup> Jak konstatuje Fiodor Siemionowicz: „После джаны ты свежий и чистый, новый, словно вернувшийся из стирки, и душа твоя приятно пахнет стиральным порошком. Люди ежедневно моют только свое тело, а их умы пропитаны многомесячным смрадом, который они давно перестали ощущать. А джана – это прохладный ароматный душ для ума” [Пелевин 2018, 137].

<sup>54</sup> „Обратим внимание на то, что среди всех персонажей романа нет ни одного положительного (...). Это объясняется как тем, что Пелевину, в сущности, свойственна некоторая мизантропия, так и идейным содержанием романа” [Бесполов 2019, online].

<sup>55</sup> Ponownie odwołamy się tu do spostrzeżeń powieściowego oligarchy: „Но разве «человеческое» – это всегда плохо? Нет, (...). А вот «человеческое» (...) – это практически всегда плохо. В том смысле, что почти всегда больно и абсолютно всегда крайне ненадежно” [Пелевин 2018, 129–130].

<sup>56</sup> Zob. Писарева Е., 2018, *Generation #MeToo: Виктор Пелевин против феминизма в романе «Тайные виды на гору Фудзи»*, «Афиша Daily» от 27 сентября, [online], <https://daily.afisha.ru/brain/10198-generation-metoo-viktor-pelevin-protiv-feminizma/>, [21.03.2021].

<sup>57</sup> „В действительности, писатель, конечно, высмеивает не женщин вообще, а вполне конкретное социальное движение. Которое, как и всякий новый тренд, обрастает экстраемальными, гиперболизированными формами активности и именно в силу этого порой может казаться смешным” [Кузнецова 2018, online].

<sup>58</sup> Zob. na przykład wypowiedź Catherine Deneuve o akcji #MeToo: „Uzasadniony protest przeciwko przemocy seksualnej, której ofiarami są kobiety, przerodził się w polowanie na czarownice” [Karst-Adamczyk 2018, online]. Niezależnie jednak od intencji Pielewina, scena, opisująca zbliżenie seksualne Fiodora Siemionowicza z pokojówką, która ma na sobie koszulkę z hasztagiem #MeToo, bez wątpienia może budzić niesmak i w pełni zrozumiiale oburzenie.

i mężczyzn<sup>59</sup>. Rosyjski prozaik pokazuje, że obie strony w równym stopniu uzależnione są od pieniędzy, obie strony coraz głębiej pogrążają się w sieci kłamstw, hipokryzji i manipulacji, obie strony zatracają się w gorączkowym pragnieniu „posiadania”. Pisarz zdaje się potwierdzać tezę, iż „modus posiadania nie tylko nie poprawia naszego dobrostanu psychicznego, ale może go również pogarszać” [Zaleśkiewicz 2019, 72]. Natomiast otwartym pozostaje pytanie, czy obecnie – we współczesnym zabieganym życiu, we współczesnym skomercjalizowanym świecie – możliwe jest jeszcze odczuwanie prawdziwego, głębokiego i trwałego szczęścia, płynącego ze spełnienia życiowego i obcowania z innymi ludźmi.

### Literatura

- Cikała-Kaszowska K., 2016, *Ponowoczesna koncepcja szczęścia*, „Logos i Ethos” nr 40, s. 63–75.
- Czapiński J., 2012, *Ekonomia szczęścia i psychologia bogactwa*, „Nauka” nr 1, s. 51–88.
- Filipowicz A., 2016, *Za pan brat ze ślimakiem: o pewnym zwierzęcym motywie w poezji Ryszarda Krynickiego*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animals Studies” t. 1, s. 207–226.
- Fromm E., 2010, *Mieć czy być*, przeł. Karłowski J., Poznań.
- Gątarek I., 2018, *Dziecięca rzeczywistość wobec kształtującej się tożsamości i orientacji „mieć”*, [w:] *Spoleczno-ekonomiczne aspekty życia w XXI wieku*, red. Szymczyk P., Maciąg M., Lublin, s. 38–46.
- Issa K., 2012, *Haiku*, w tł. Krynickiego R., „Kwartalnik Artystyczny” nr 3 (75), s. 27–31.
- Iwasiński Ł., 2015, *Współczesne nawiązania do myśli Thorsteina Veblena*, „Studia Humanistyczno-Społeczne” t. 11, s. 113–125.
- Karst-Adamczyk M., 2018, *Catherine Deneuve krytycznie o akcji #MeToo: Przerodziła się w polowanie na czarownice*, [online], <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,115167,22876404,catherine-deneuve-krytycznie-o-akcji-metoo-przerodziła-sie.html>, [21.03.2021].
- Krok E., 2016, *Metody pomiaru szczęścia i jego zależność od dochodów*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” nr 286, s. 43–55.

<sup>59</sup> Oprócz wątku oligarchów (tu na pierwszy plan wysuwają się przeżycia i problemy Fiodora Siemionowicza) w powieści rozwija się także wątek Tani. Kobieta również poszukuje swojego szczęścia, czyli w istocie – pieniędzy i całkowitej władzy nad mężczyzną i jego umysłem.

- Królicki Z., 2018, *Czy można kupić szczęście?*, [online], <https://blizej-zdrowia-blizej-natury.pl/news/44/czy-mozna-kupic-szczescie>, [21.03.2021].
- Lama Nydahl O., 2008, *O naturze rzeczy. Współczesne wprowadzenie do buddyźmu*, tł. Tracewski W., Warszawa.
- Lazari-Radek K. de, 2017, *Pragniemy szczęścia, a chwytamy tylko przyjemności*, „Life in Łódzkie” nr 4, [online], <http://lifein.pl/pragniemy-szczescia-a-chwy-tamy-przyjemnosi/>, [21.03.2021].
- Leśniewska G., Filińska A., 2011, *Drogi do szczęścia w opinii studentów*, „Edukacja Humanistyczna” nr 1 (24), s. 139–145.
- Niškiewicz Z., 2016, *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*, „Studia Krytyczne” nr 3, s. 139–151.
- Oto najszczęśliwszy człowiek świata*, 2012, [online], [https://www.geekweek.pl/news/2012-11-02/oto-najszczesliwszy-czlowiek-swiata\\_1643568/](https://www.geekweek.pl/news/2012-11-02/oto-najszczesliwszy-czlowiek-swiata_1643568/), [21.03.2021].
- Pasterski M., 2016, *7 najważniejszych lekcji Buddy*, [online], <https://michalpasterski.pl/2016/04/7-najwazniejszych-lekcji-buddy/>, [21.03.2021].
- Polak G., 2011, *Problem džhany (jhāny) w pierwotnym buddyźmie: Wprowadzenie*, „Politeja. Studia Buddyjskie” t. 18, nr 4, s. 75–88, [online], <http://sasana.wikidot.com/problem-jhany-w-pierwotnym-buddyzmie-wprowadzenie>, [21.03.2021].
- Porczyńska-Ciszewska A., 2013, *Cechy osobowości a doświadczanie szczęścia i poczucie sensu życia*, Katowice.
- Przybyśławski A., 2009, *Buddyjska filozofia pustki*, Wrocław.
- Rarot H., 2018, *Kryzys wartości duchowych i jego społeczne następstwa*, „Kultura i Wartości” nr 26, s. 158–176.
- Ricard M., 2005, *W obronie szczęścia*, tłum. Bury D., Warszawa, [online], <http://www.buddyzm.edu.pl/cybersangha/page.php?id=826>, [21.03.2021].
- Sieradzan J., 2007, *Koncepcja umysłu w buddyźmie*, „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” t. 19, s. 13–32.
- Szałek P., 2010, *Filozof i psycholog o szczęściu*, „Czasopismo Psychologiczne” t. 16, nr 2, s. 311–317.
- Szczyпка K., 2014, *Złudzenie istnienia. Czyli buddyzm po prostu*, [online], <http://abaxsc.com/ksiazka/zludzenie-istnienia-ver4-2d.pdf>, [21.03.2021].
- Sztumski W., 2017, *Shczęście i uszczęśliwianie*, „Sprawy Nauki” nr 8–9 (222), [online], <http://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/3683-szczescie-i-uszczesliwianie>, [21.03.2021].
- Wieczorkowska M., 2008, *Hedonizm współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” vol. 11, nr 2, s. 161–169.
- Wołodźko-Butkiewicz A., 2013, *Spojrzenie na prozę rosyjską. Rok 2012 i lata pobliskie*, „Slavia Orientalis” t. LXII, nr 4, s. 513–529.
- Zaleśkiewicz T., 2019, *Mieć czy być? Powrót do pytania o istotę szczęścia*, „Nauka” nr 1, s. 65–83.

- Zywert A., 2020, *Codziennosc przyszłości, czyli pytanie o życie wieczne*, „Przegląd Rusycystyczny” nr 2 (170), s. 42–57.
- Żmuda B., 2016, *Pułapka szczęścia współczesnego człowieka*, „Logos i Ethos” nr 40, s. 41–51.
- Arhangel'skij A.A., 2018, *Koan goda*, „Ogonëk” nr 37 (5533). [Архангельский А.А., 2018, *Коан года*, «Огонёк» № 37 (5533)], [online], <https://www.kommersant.ru/doc/3751339>, [21.03.2021].
- Bespolov A., 2019, *Tajnye vidy na goru Fudzi*, „Literaturnaâ gazeta” nr 8 (6680). [Бесполов А., 2019, *Тайные виды на гору Фудзи*, «Литературная газета» № 8 (6680)], [online], <https://lgz.ru/article/-8-6680-27-02-2019/taunye-vidy-na-goru-fudzi/>, [21.03.2021].
- Elizarov M.Û., 2020, *Zemlá*, Moskva. [Елизаров М.Ю., 2020, *Земля*, Москва.]
- Kirienkov I., 2018, *Kapital v XXI veke: razbiraem novuu knigu Viktora Pelevina*. [Кириенков И., 2018, *Капитал в XXI веке: разбираем новую книгу Виктора Пелевина*], [online], <https://style.rbc.ru/impressions/5bb1e2b89a7947045011da00>, [21.03.2021].
- Kukulin I., 2013, *Tehnogennaâ matka istorii (Zametki o proishozhdenii ključevogo obraza v fil'me A. Zel'doviča i V. Sorokina „Mišen’”)*, „Novoe literaturnoe obozrenie” nr 119 (1/2013), s. 206–226. [Кукулин И., 2013, *Техногенная matka истории (Заметки о происхождении ключевого образа в фильме А. Зельдовича и В. Сорокина «Мишень»)*, «Новое литературное обозрение» № 119 (1/2013), с. 206–226], [online], [https://www.nlobooks.ru/magazines/novoe\\_literaturnoe\\_obozrenie/119\\_nlo\\_1\\_2013/article/10319/](https://www.nlobooks.ru/magazines/novoe_literaturnoe_obozrenie/119_nlo_1_2013/article/10319/), [16.09.2021].
- Kuznesova E., 2018, *Delo ne v feminizme: O čëm govorit Pelevin v romane „Tajnye vidy na goru Fudzi”*. [Кузнецова Е., 2018, *Дело не в феминизме: О чём говорит Пелевин в романе «Тайные виды на гору Фудзи»*], [online], <https://calendar.fontanka.ru/articles/7161/>, [21.03.2021].
- Merkulova V., 2018, *Nesčastlivye oligarhi i magičeskij feminizm: o čëm novyj roman Viktora Pelevina*. [Меркулова В., 2018, *Несчастливые олигархи и магический феминизм: о чём новый роман Виктора Пелевина*], [online], <https://russian.rt.com/nopolitics/article/558853-oligarhi-feminizm-pelevin-roman>, [21.03.2021].
- Moškov A., 2018, *Istoriâ doktora Fausta, rasskazannaâ Viktorom Pelevinyim, ili Na skol'ko hvatit poslednemu sily iguan?*, „Vaši novosti” ot 13 oktâbrâ. [Мошков А., 2018, *История доктора Фауста, рассказанная Виктором Пелевиным, или На сколько хватит последнему силы игуан?*, «Ваши новости» от 13 октября], [online], <https://vnnews.ru/retsenzii/69964-istoriya-doktora-fausta-rasskazannaya-viktorom-pelevinyim-ili-na-skolko-khvatit-poslednemu-sily-iguan.html>, [21.03.2021].
- Pelevin V.O., 2018, *Tajnye vidy na goru Fudzi*, Moskva. [Пелевин В.О., 2018, *Тайные виды на гору Фудзи*, Москва.]

- Pisareva E., 2018, *Generation #MeToo: Viktor Pelevin protiv feminizma v romane „Tajnye vidy na goru Fudzi”*, „Afiša Daily” ot 27 sentâbrâ. [Писарева Е., 2018, *Generation #MeToo: Виктор Пелевин против феминизма в романе «Тайные виды на гору Фудзи»*, «Афиша Daily» от 27 сентября], [online], <https://daily.afisha.ru/brain/10198-generation-metoo-viktor-pelevin-protiv-feminizma/>, [21.03.2021].
- Ūzefovič G.L., 2018, „*Tajnye vidy na goru Fudzi*”: *otkrovennaâ duhovnaâ propoved*. [Юзефович Г.Л., 2018, «*Тайные виды на гору Фудзи*»: *откровенная духовная проповедь*], [online], <https://meduza.io/feature/2018/09/20/tajnye-vidy-na-goru-fudzi-otkrovennaya-duhovnaya-propoved>, [21.03.2021].

IN SEARCH OF LOST (OR UNATTAINABLE?) HAPPINESS...  
THE POSTMODERNIST-BUDDHIST “TREATISE” BY VICTOR PELEVIN:  
THE NOVEL *SECRET VIEWS OF MOUNT FUJI*

ABSTRACT

**Key words:** Victor Pelevin, happiness, money, “to have or to be”, Buddhism

Victor Pelevin belongs to the most popular and controversial contemporary Russian writers. He always leaves behind more questions than answers. Pelevin is recognized as one of the leading representatives of postmodernism in Russia. His novel *Secret Views of Mount Fuji* (2018) is the subject of the analysis in this paper. The plot of this novel is based on the story of three Russian oligarchs (unhappy oligarchs), who have experienced all the joys of life and begin to use a startup that offers different kinds of happiness. Pelevin pays special attention to a businessman named Fedya (Fyodor Semyonovich). The author makes a reference to the Buddhist concept of happiness and sets out in some detail the Buddhist theory of jhan – the successive stages of comprehending the highest truth. Pelevin says that everyone has their own happiness. One to achieve this state needs the truth, the other – its absence. The purpose of this article is: at first to show Pelevin’s point of view on the correlation between happiness and wealth, and secondly, to discuss Pelevin’s answers to the following questions: „what exactly is happiness?”, “is it true that money does not make us happy?”, “can we buy happiness with money?”.